

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłat miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złozenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 3-lin. 50 gr. ogłoszenia drobne stowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 4 września 1934 r.

Nr. 15.

Jakie znaczenie ma dla nas Challenge?

Słowo Challenge jest dzisiaj hasłem dnia. Słowo to powtarzają młodzi i starzy, zwłaszcza od chwili, kiedy lotnisko Mokotowskie przybrało odświętny widok z okazji otwarcia Challenge'u. Nie wszyscy wymawiają słowo to poprawnie, ale wszyscy rozumieją zgodnie jego sens. Odezwujemy, że Challenge oznacza stawanie w szranki szlachetnej rywalizacji największych potęg lotniczych świata. Zdajemy sobie sprawę, że słowo to przypomina nam, iż w tych dniach świat cały patrzy z ciekawością i bacznie śledzić będzie rozwój siły, wartości i sprawności naszego młodego lotnictwa. Wiemy, iż nadeszła najlepsza chwila pokazania światu, iż ten przysłowiowy do niedawna Saison stał rośnie w siłach, krzepnie i staje na równi w szeregu z państwami, które słusznie roszczą sobie prawo do miana mocarstw.

Móc urządzić w swym kraju Challenge, to zaszczyt, którego zazdroszczą sobie państwa. Dzięki wspaniałemu zwycięstwu nieodżałowanej pamięci Żwirki i Wigury, odniesionemu w ostatnim turnieju przypadł nam właśnie w udziale ten zaszczytny obowiązek urzędzenia u siebie tego rocznego turnieju. Zaszczyt ten, oraz świadomość niezmiernie wagi tego faktu, skłoniły społeczeństwo, do wielkiego wysiłku materialnego i moralnego. Trzeba było przede wszystkim zebrać fundusze, któreby pozwoliły opłacić wszystkie koszty wykupowania naszej drużyny lotniczej w odpowiedni sprzęt, nie mówiąc już o innych, niezbędnych wydatkach.

Ofiarność patriotycznego i zdrowo myślącego społeczeństwa nie zawiodła. Ponad milion złotych zebrano na ten cel w gotówce mimo kryzysu. Uczeń obywatel nie szczędził swego grosza na rzecz Challenge'u, bo wiedział, że wspaniałe wyczyny lotników polskich rozniosą sławę Polski po szerokim świecie. Wiedział, że współzawodnictwo z najlepszymi lotnikami, oznacza uznani przez świat cały wart. i siły naszego lotnictwa. Rozsądny obywatel polski nigdy nie kwestjonował celowości tego rodzaju konkurencji, albowiem wyczuwał, że to najlepsza okazja zareklamowania polskiego przemysłu, polskiej wynalazczości i polskiej brawury.

Nakłoniła nas do ofiar na rzecz Challenge'u i ta myśl, że te międzynarodowe turnieje lotnicze staną się ważnym bodźcem do pracy dla naszych konstruktorów i naszego przemysłu lotniczego, a wśród naszej młodzieży zbudzą przyszyły Żwirki i Wigury. W ofiarności całego państwa brała również udział nasza ziemia pomorska, fundując samolot Challenge'owy, nazwany „Pomorzem”.

Otwarcie Challenge'u 1934 już nastąpiło. 34 załóg rozmaitych państw stanęło do wyścigu, a cały świat czeka na rezultaty. Aczkolwiek dotychczasowe rezultaty nie nam jeszcze konkretnego nie mówią, mamy uzasadnioną nadzieję, że nasi odważni zawodnicy staną się godnymi naśladowcami Żwirki i Wigury. Zrobili oni przecież wszystko, co było w ich mocy, tak jak nie szczędziło ofiar społeczeństwo dla realizacji Challenge'u. Pamiętajmy jednak, że najlepsze dzieło ludzkie może się nie udać, jeśli nastąpią p r z e s z k o d y, których przedtem przewidywać nie podobna. Bardzo dużo więc liczyć trzeba na przystawione szczęście lotnicze. W każdym bądź razie niema obawy by wynik tegorocznego Challenge'u przyciemnił zdobytą sławę Polski w ostatnim turnieju lotniczym.

Uznanie Włochów dla Organizatorów turnieju.

RZYM. Pat. „Trybuna” w korespondencji z Warszawy opisując przygotowania do tegorocznego turnieju lotniczego twierdzi, że urzędzenia i wyposażenia lotniska warszawskiego zasługuje na najwyższą pochwałę. Zdaniem techników zagranicznych Aeroklub Warszawski może być dumny z dokonanego dzieła, które przynosi mu zaszczyt oraz jedna sympatię wszystkich uczestników zawodów lotniczych.

Pierwszy sukces Polaka.

Oficer 2 płk. lotn. kpt. Bajan zdobył rekord szybkości minimalnej.

WARSZAWA. Niedzielne poranne próby szybkości minimalnej na Okęciu dały sensacyjny wynik. Jak wiadomo, do dotychczasowych wyników najlepszy rezultat osiągnął na polskim samolocie „R. W. D. 9” pilot czeski Jan Anderle, którego szybkość minimalna w czasie piątkowych prób wynosiła 55,24 km. na godzinę. Za ten wynik przyznano Czechowi Anderlemu 79 punktów.

Otóż dzisiaj ten wynik został pobity przez znakomitego lotnika krakowskiego, oficera 2. p. lotniczego kpt. Bajana.

Bajan również na „R. W. D. 9” miał szybkość minimalną 54,14 km. na godzinę. Komisja przyznała więc za to 83 punkty.

Rekord polski lotnika jest zarazem wielkim sukcesem polskich maszyn. „R. W. D. 9” pilotowana przez Czecha Anderlega i przez Polaka kpt. Bajana wykazała znakomitą elastyczność motoru i zdolności do osłabienia tempa lotu aż do krańcowych granic możliwości.

Pierwsze próby syntezy.

Jeżeli można już w tej chwili dozwolić sobie na pierwszą próbę syntezy na podstawie dotychczasowych wyników, to stwierdzić należy, że zespół polski znajduje się na pierwszym miejscu. Zespołowo jak dotychczas nie ustępujemy nikomu. Jeśli chodzi o wyczyny indywidualne, to już w tej chwili zaznacza się rywalizacja pomiędzy Polakami a Włochami.

Przymusowe lądowanie Morzicka.

W czasie niedzielnej próby szybkości minimalnej znakomity lotnik niemiecki Fritz Morzick musiał przymusowo lądować z powodu utraty szybkości.

Niedzielne próby.

W niedzielę od rana na obu lotniskach na Okęciu i w Mokotowie prowadzone były w energicznym tempie próby. Na Okęciu przeprowadzono próby szybkości minimalnej, które powtórzone zostały o godzinie 4-tej.

Na lotnisku mokotowskim od godziny 9-tej rano odbywała się próba montażu i demontażu samolotów z przeprowadzaniem przez bramkę. O godzinie 16-tej odbyła się w Mokotowie sensacyjna próba startu przez bramkę. Niebezpieczny ten popis, wchodzący już w zakres akrobacji powietrznej, wywołał zainteresowanie w jak najszerzych kręgach publiczności. Wczoraj wieczorem przybyły na lotnisko w związku z zapowiedzią tej próby tłumy, której jednak nie mogły już zobaczyć z powodu złej pogody (silnego i porywistego wiatru).

Niezrażona tem publiczność napływała na lotnisko Mokotowskie wczoraj od rana, przypatrując się z uwagą ciekawemu pokazowi składania i rozkładania skrzydeł.

Hitler cudem uniknął śmierci.

PARYŻ. Pat. „Echo de Paris” donosi z Berlina, że ubiegłej niedzieli podczas pobytu w Kolonii kanclerz Hitler niemal nie uległ śmiertelnemu wypadkowi. Mianowicie w czasie zwiędzenia wystawy spadła z wysokości kilku metrów wielka gaśnica w chwili, kiedy obok przechodził kanclerz Hitler. Aparat rozbił się,

przyczem zaczął wydobywać się z niego z sykiem znajdujący się tam płyn. W otoczeniu kanclerza zapanowała wielka konsternacja. Tylko kanclerz zachował zimną krew. Korespondent zaznacza, że prasa berlińska fakt powyższy przemilczała.

Nowy kodeks karny w Niemczech.

BERLIN. Pat. Dr. Guertner min. sprawiedliwości Rzeszy udzielił prasie niemieckiej wywiadu o wynikach pracy komisji reformy ustawodawstwa karnego w Niemczech. Nowy kodeks karny za punkt wyjścia przyjął interesy całego narodu a nie jednostek i z tego stanowiska ocenia karygodność czynu. Wbrew dotychczas obowiązującym przepisom projekt komisji żąda zastosowania pełnej odpowiedzialności karnej zarówno za próbę czynu przestępnego jak za jego wykonanie. Projekt komisji przewiduje poza tym obostrzenie niektórych obowiązujących dotychczas przepisów. W systemie karnym czołowe miejsce wyznaczono karze śmierci przez ścięcie. Projekt karania śmiercią zapomocą truciźny nie uzyskał aprobaty większości komisji.

Gdańsk nie może sprowadzać urzędników z Niemiec. Długotrwały spór polsko-gdański załatwiony.

GDAŃSK, 31. 8. Częste powoływanie przez senat Wolnego Miasta Gdańska obywateli niemieckich na ważne stanowiska w urzędach Wolnego Miasta Gdańska było jak wiadomo, przedmiotem sporu polsko-gdańskiego przed instancjami Ligi Narodów. Rząd polski we wniosku, skierowanym do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w dniu 22 października 1932 r. domagał się uchylecia postanowień dotychczasowych, które umożliwiały urzędnikom niemieckim nabycie obywatelstwa gdańskiego. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, rząd polski i senat Wolnego Miasta Gdańska w ramach ogólnej dążności do poprawy ogólnych stosunków polsko-gdańskich doszedł w tej sprawie do porozumienia. Gdańsk zobowiązał się, że w okresie 5-tnim nie będzie w żadnym razie przyjmował cudzoziemców

jako niższych urzędników, średnich urzędników tylko w wyjątkowych wypadkach i to tylko jeśli chodzi o siły nauczycielskie. W dalszym ciągu Gdańsk zobowiązał się o tyle przyjmować cudzoziemców na stanowiska wyższych urzędników, o ile na dane stanowisko nie będzie można znaleźć kandydata wśród obywateli gdańskich. Na skutek powyższego porozumienia Wysoki Komisarz Ligi Narodów odroczył zawisty przed nim spór na 5 lat.

Rcja interesuje się portem gdyńskim.

W Polsce bawi przedstawiciel handlu rosyjskiego Ochтин w celu przeprowadzenia rozmów z czynnikami właściwymi na temat uregulowania stosunków transportowych pomiędzy Polską a Rosją. W rozmowie z przedstawicielem agencji „Iskra” Ochтин oświadczył, że w Polsce zamierza przeprowadzić szereg rozmów dotyczących stworzenia dogodnych warunków zarówno transportowych jak i tranzytowych między obu krajami. W szczególności delegat sowiecki ma omówić sprawę wykorzystania Gdyni jako portu przeładunkowego dla towarów sowieckich, przywiezionych do Polski, jak również przeprowadzić rozmowy co do spraw związanych z taryfami kolejowymi i portowymi.

W razie pomyślnego zakończenia rozmów organizacja sowiecka „Wniesztorgrans” zamierza w najbliższym czasie uruchomić w Gdyni swoją agenturę.

W końcu rozmowy delegat zaznaczył, że Gdynia jako baza przeładunkowa dla towarów Sowietów była wykorzystywana dotychczas w rozmiarach zbyt małych i wyraził nadzieję, że uregulowanie opłat portowych wpłynie w znacznym stopniu na wzmożenie ruchu transportowego i tranzytowego pomiędzy Gdynią a Leningradem.

Ostra krytyka prasy belgijskiej pod adresem min. Barthou.

BRUKSELA, 31. 8. „La Nation belge“ zamieszcza artykuł p. t. „Rusofilską polityką Ouai d'Orsay“, poddając krytykę politykę Barthou.

Autor tego artykułu Hilsais, naczelny redaktor pisma, stwierdza, że najlepsi przyjaciele Francji stawiają sobie pytanie, dokąd dziś właściwie zmierza polityka jej ministra spraw zagranicznych. Omawiając kwestję paktu wschodniego, autor dowodzi, że początkowo można było dopatrywać się w nim tylko manewru antyniemieckiego ze strony Francji.

Dziś jesteśmy zmuszeni niestety twierdzić — powiada autor — że poza paktem wschodnim kryje się inna myśl, mianowicie chęć powrotu do dawnego aljansu francusko-rosyjskiego.

Krytykując dawne przymierze, autor stwierdza, że nie było ono korzystne dla Francji ani politycznie ani ekonomicznie. Co do obecnych zamiarów Francji wznowienia tego przymierza — jeśli nie można dostrzec w nim żadnych korzyści dla Francji, to doskonale widzi się jego niebezpieczeństwo. Pierwszą konsekwencją byłoby rozluźnienie węzłów francusko-polskich oraz silne zbliżenie polsko-niemieckie. To zbliżenie między Polską a Niemcami nie byłoby mile widziane wśród przyjaciół Francji, lecz nie mieliby oni prawa brać tego za złe Polsce, bo w tych warunkach sama polityka francuska pchnęłaby Polskę w objęcia Niemiec.

W końcu autor wyraża nadzieję, że Francja rzeknie się swej roli głównego protektora. Sowietów do Ligi Narodów, bo w przeciwnym razie byłaby to polityka samobójcza.

Pochwała oddziałów wojskowych za akcję przeciwpowodziową.

KRAKÓW 31. 8. Wiceminister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki wydał do oddziałów które brały udział w akcji przeciwpowodziowej na terenie Małopolski, rozkaz pochwalny, Gen. Kasprzycki wyraża pochwałę za pełną poświęcenia pracę przedewszystkiem tym, którzy, ratując innych, złożyli swoje życie w ofierze, następnie tym, którzy w czasie pełnienia obowiązków żołnierskich dla dobra ludności doznali ciężkich obrażeń, dalej kierownikom akcji przeciwpowodziowej oraz dowódcom oddziałów, którzy wyróżnili się swą inicjatywą, poświęceniem i energią, a w szczególności gen. Narbut Łuczynskiemu, d-cy O. K. 5, gen. Januszowi Głuchowskiemu, d-cy O. K. 10, gen. Czesławowi Januskiewiczowi, d-cy O. K. 1, płk. Bolesławowi wiczowi, zastępcy d-cy O. K. 5, płk. Tomaszewskiemu, szefowi sztabu O. K. 5, pułk. Marjanowi Porwidowi zastępcy d-cy 1 p. Strzelców Podhalańskich, płk. Alfredowi Chelmickiemu, kmdantowi sanatorium w Zakopanem, płk. Adamowi Zarzyckiemu, d-cy baonu mostów kolejowych i mj. Bolesławowi Solce, d-cy 2 baonu saperów. W szczególności gen. Kasprzycki wyróżnia oddział saperów 1 p. Strzelców Podhalańskich oraz 2 p. lotniczy w Krakowie.

Prof. Chyliński wiceministrem oświaty.

WARSZAWA. Wiceministrem oświaty w miejsce p. Pierackiego, który ustępuje z dniem 1 września będzie mianowany p. Kons. Chyliński prof. Uniwersytetu Lwowskiego.

Rozeszły się tu pogłoski, że ustąpi również minister p. Wacł. Jędrzejewicz. Jako jego nast. wymieniają jednego z członków obecnego rządu.

P. M. Starzyński wicewojewoda pomorskim.

WARSZAWA Jak się dowiadujemy, naczelnik bezpieczeństwa w województwie lwowskim przez szereg lat uprzednich attaché wojskowy w Belgradzie p. Mieczysław Starzyński obejmuje stanowisko wicewojewody pomorskiego. P. Wicewoj. Starzyński przybędzie do Torunia jeszcze w pierwszej połowie września, by objąć urządowanie.

Wielki atak lotniczy na Paryż. Francuskie manewry lotnicze wykazują niedostateczność obrony stolicy.

PARYŻ. Wielkie paryskie manewry lotnicze kontynuowano przez cały czwartek. Nieprzyjacielskie siły lotnicze dotarły przed południem do lotniska w Le Bourget, niszcząc je teoretycznie zupełnie. Około południa niebieskie siły nieprzyjacielskie przeprowadziły drugi atak na stolicę, który się również zupełnie udał. Niepostrzeżenie ani wzrokowo, ani słuchowo wyłoniły się nagle z chmur ciężkie samoloty bombardujące, a rakiety niebieskie w powietrzu wykazały, że nieprzyjacielowi udało się jego dzieło zniszczenia. Według zdania rzeczoznawców wojskowych, oba ataki udały się zupełnie. Zanim małe samoloty myśliwskie zdołały wystartować, samoloty nieprzyjacielskie bombardowanie już ukończyły i znajdowały się w odwrocie.

W godzinach popołudniowych czerwone siły obronne mają przedsięwziąć atak na punkty strategiczne atakujących. W ciągu nocy przeprowadzony zostanie jeszcze jeden atak niebieskich sił lotniczych na Paryż. Aby nie przeszkadzać komunikacji pasażerskiej i pocztowej, w czasie nocnego ataku, nie będzie się używało rakiet, ani też wielkich reflektorów. Natomiast w czasie nocnego ataku przystąpią po akcji baterje przeciwlotnicze, poustawiane gęsto naokoło Paryża.

W piątek przedpołudniem nieprzyjacielskie siły lotnicze jeszcze raz będą usiłowały zaatakować lotnisko w Le Bourget, poczem w piątek w południe wielkie manewry lotnicze zostaną zakończone.

Ostateczny wynik odbytych manewrów wiadomym będzie dopiero za kilka dni. Dzisiaj jednak nie ulega już żadnej kwestji, że paryskie lotnicze siły obronne nie spełniły swego zadania. Zręcznie przeprowadzony atak lotniczy na Paryż ma więc widoki powodzenia — tembardziej, jeżeli atak taki, jak ostatni wspomagany będzie warunkami atmosferycznymi. Niebo przez cały czwartek pokryte było niskimi chmurami, tak, że atakujące samoloty niepostrzeżenie, ponad chmurami dotarły aż nad Paryż, dopiero nad lotniskiem Le Bourget niespodziewanie wyłoniły się z chmur, opuszczając się niejednokrotnie do 100 metrów ponad ziemię. Liczba teoretycznie zestrzelonych, względnie zmuszonych do lądowania samolotów, była znikomo mała.

Przed sesją Ligi Narodów.

BUDAPESZT. Według obiegających pogłosek rząd węgierski zamierza poprze wniosek Polski do Ligi Narodów o rozszerzenie ochrony mniejszości narodowych na wszystkie państwa należące do Ligi.

Delegat węgierski przy tej sposobności ma podnieść sprawę mniejszości węgierskiej w Rumunji.

Nowe przepisy o gminach wiejskich. Likwidacja spraw majątkowych, powstałych przy zmianie granic gromad.

Od dnia 13 bm. obowiązują nowe przepisy, dotyczące gmin wiejskich, zawarte w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 sierpnia rb. Rozporządzenie to przewiduje, że obszar gminy wiejskiej winien stanowić nieprzerwaną ciągłą powierzchnię. W zasadzie granice administracyjne gminy pokrywać się winny z jej granicami naturalnymi, nakreślonymi warunkami geograficznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Wielkość obszaru powinna zapewnić gminie wiejskiej zdolność wykonywania obciążających ją zadań. W szczególności gmina powinna być samowystarczalna pod względem gospodarczym i finansowym.

Obowiązkiem gminy wiejskiej jest dbać o należyte utrzymanie i ochronę tablic orientacyjnych i o prawidłowość oraz czytelność napisów na nich umieszczonych. Znaki z tablicami temi ustawione powinny być na przecięciu ważniejszych dróg publicznych z granicą gminy wiejskiej.

W zasadzie każda miejscowość powinna stanowić odrębną gromadę. Jednakże poszczególne miejscowości dwie lub więcej, łączyć można przy zachowaniu odpowiednich warunków we wspólną gromadę. Decyzja w tym zakresie należy do wojewody, z którym współdziała wydział wojewódzki. Przed wydaniem decyzji wojewoda zasięga opinii rady gminnej i wydziału powiatowego.

Spory co do granic gromad, położonych w obrębie jednej i tej samej gminy wiejskiej, rozstrzyga wojewoda po wysłuchaniu opinii wydz. wojewódzkiego. Od decyzji tych przysługuje stronom w ciągu dni 14 od otrzymania decyzji prawo wniesienia odwołania do władzy bezpośrednio wyższej, która rozstrzyga ostatecznie.

Rozrachunki i likwidację spraw majątkowych, powstałych przy zmianie gromad dokonują w razie ich powołania komisje likwidacyjne, do których pod przewodnictwem wójta wchodzi sołtysi zainteresowanych gromad i po jednym mieszkańcu każdej gromady. W razie niedojścia do skutku dobrowolnego układu likwidacyjnego albo porozumienia w innej dobrowolnej formie, warunki rozrachunków i likwidacji spraw majątkowych ustala wydział powiatowy.

Bilans Banku Francuskiego.

PARYŻ. Pat. Z ogłoszonego bilansu Banku Francuskiego wynika, że zapas złota banku zwiększył się do sumy 81,759,495,986 franków. Obieg banknotów zaś zmniejszył się do sumy 79,971,019,560 franków. Pokrycie złotem obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosi 80,05 fr. Należy zauważyć że zapas złota jest wyższy blisko 2 miljardy fr. od ogólnej sumy i znajdujących się w obiegu banknotów.

Proces ks. Pszczyńskiego.

KATOWICE. Pat. W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa cywilna z oskarżenia genewskiej firmy „hydronitro“ przeciwko ojcu i synowi ks. Pszczyńskim. Przedmiotem skargi jest częściowo odszkodowanie w wysokości przeszło 679,000 zł. za dostawy, prace inżynierskie i licencje udzielane przedsiębiorstwom ks. Pszczyńskich „Oswag“ w Wyrach i „Stiweg“ w Waldenburgu. Wyrok w powyższej sprawie ogłoszony został w sobotę dnia 1 września.

Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

— Proszę pani nie mogę sobie dać rady z Leosiem. On powinien iść do szkoły, albo mieć guwernera, któryby potrafił trzymać go krótko. Z każdym się drażni, nie daje dobrego słowa, a dziś nawet ugryzł mnie ze złości.

— Leonku! — z wyrzutem zawołała Iwona — jak mogłeś coś podobnego zrobić!...

— Nie gniewaj się, siostrzyczko — przerwał chłopiec ze łzami w oczach — wiem, że źle zrobiłem, ale ona nie pozwalała mi zejść do ciebie, a ja koniecznie chcę jeść z tobą obiad.

— Czy zasługujesz na to?

— Co to za hałas? Dlaczego drzwi są otwarte? — odezwał się ostry głos od progu.

Do pokoju wszedł Gustaw Cumnor, za nim męczycyna w średnim wieku, o sympatycznej, poważnej twarzy; był to major Grantley Cumnor.

Leonek śniej przytulił się do siostry, niespokojnym wzrokiem badając wyraz twarzy ojca. Nie był pewny, czy zostanie skarconym, czy też ojciec na przekór piastunce, pozwoli na jego kaprys; zależało to od usposobienia pana Cumnor. Jeżeli był w dobrym humorze, chłopcu wszystko uchodziło bezkarnie; jeżeli w złym, za najmniejszą drobnostkę karano go surowo. Taki system wychowania najgorsze pociąga skutki, dlatego Leonek był krnąbrnym, gwałtownym i zuchwałym.

— Dziwię się, że nie możecie sobie dać rady z tym urwisem! — mówił rozjątrzony Cumnor — czegoż tu jesteście? Za co płacę, kiedy żadnego nie mam ze służby pożytku!

Słyszac, że burza spadła na głowę piastunki a nie na mego, Leonek nabrał otuchy.

— Pozwól mi zostać na obiedzie, ojcie — prosił płacząco — tak mi smutno samemu na górze.

Ale rozpieszczony malec przerachował się tym razem.

— Precz ztąd, jeżeli nie chcesz dostać różg! — krzyknął ojciec — już mi kością w gardle stanąłeś. Raz muszę koniec położyć twojej samowoli; odwiezę cię do szkoły.

— Nie czyn tego, ojcie! — błagalnie zawołała Iwona — prócz Leonka nie mam nikogo na świecie. Widzisz, mój skarbie, jak mogłeś być tak niegrzecznym! — Będziemy teraz mieli potop łez! — krzywiąc się, rzekł pan Cumnor — proszę cię Iwono, oszczędź mi tych scen płaczących. To ty swemi pieszczotami zepsułaś tego chłopca. Ale dosyć już tego, w szkole dadzą sobie z nim radę.

— Ojcie! ojcie! — błagała Iwona, hamując łzy — jabym nie przeżyła rozłączenia z Leonkiem. Wiesz dobrze, jak jestem osłabiona, jak mi szkodzi każde wzruszenie...

Cumnor kochał swą jedynaczkę, był z niej dumny, mimoto nieraz obchodził się z nią okrutnie.

— Jesteś śmieszna z tą przesadzoną miłością — odparł zimno — przypomnisz mi boha-

terki sarych melodramatów. Tak się stanie jak powiedziałem.

Iwona zalała się łzami, a Leonek też zaczął głośno płakać.

— Wyjdź stąd natychmiast! — wołał rozjątrzony ojciec.

— Idę — rzekł przestraszony dzieciak, a rzuciwszy się siostrze na szyję, szepnął: — nie pozwól, Iwono, żeby mnie oddali do szkoły.

— Nie, mój jedyny, będę się starała nie dopuścić do tego — odparła również cicho — idź na górę i bądź grzeczny.

Leonek wyszedł, a po jego odejściu cisza zapanowała w pokoju.

— Mojem zdaniem, chłopiec istotnie potrzebuje męskiej ręki, któraby umiała nim pokierować — odezwał się major Cumnor — nie radziłbym jednak oddawać go do szkoły, jest jeszcze za młody, zanadto rozpieszczony; lepiej byłoby wziąć do niego nauczyciela.

— Nie zła myśl — rzekł ojciec, dla którego także rozłączenie z synem nie byłoby przyjemne — ale gdzie znaleźć człowieka, któryby odpowiadał wszystkim warunkom, jakich ja będę wymagał?

— Znam człowieka i jestem pewny, że cię zadowolni.

Twarzyczka Iwony rozjaśniła się, a wielkie jej oczy z wdzięcznością spojrzały na wuja.

— Któż to taki? — zapytał Cumnor.

— Niejaki Walron, którego poznałem na okręcie wracając z Kanady. Człowiek młody jeszcze, dobrze wychowany.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto dnia 3. września 1934 r.

KALENDARZYK:Poniedziałek Szymona Słupnika,
Wtorek Rozalii,
Środa Wawrzyńca.Dziś: Wschód słońca o godz. 4.49.
Zachód słońca o godz. 6.22.**Komunikat.**

Dnia 20 sierpnia 1934 r. objąłem kierownictwo Publicznej Szkoły Dokszt. Zawodowej w Lubawie.

Celem uniknięcia nieporozumień zwracam się do p.p. Mistrzów z prośbą o punktualne i regularne posyłanie terminatorów do szkoły. P.P. Mistrzowie zechcą terminatorów zwałniać wcześniej, aby ci mogli się umyć i odpowiednio ubrać. Terminator przychodzący do szkoły brudno i nieodpowiednio ubrany zostanie wysłany do domu jako nieobecny i nieusprawiedliwiony.

Plan lekcji na bieżący rok jest następujący:
Poniedz. od godz. 18—20 kl. II i III techn. i I II i III gr. handlowa.
Wtorek od godz. 17—20 kl. I. II i III techn. i handlowa.
Środa od godz. 17—20 kl. I. II i III techn. i handlowa.
Czwartek od godz. 18—20 kl. I. II i III techn. i II i III handlowa.
Piątek od godz. 18—20 kl. I techn. i I han.

A. Żelazny, kierownik P. S. D. Z. w Lubawie.

Osobiste.

Z dniem 1-go września br. rozpoczął urlop naczelnik Urzędu Pocztowego p. Kulikowski. Kierownictwo na czas urlopu tegoż objął asystent pocztowy p. Meisner.

Z miasta i powiatu.**Wynik zawodów siatkówki i koszykówki.**

Nowemiasto. W niedzielę dnia 2. 9. 34. rozegrany został na boisku gimn. turniej koszykówki i siatkówki przy udziale ośmiu zespołów, czterech żeńskich i czterech męskich. Zawody rozpoczęły się defiladą, którą odebrał P. Starosta w otoczeniu przedstawicieli władz.

Wyniki zawodów były następujące:
w siatkówce żeńskiej:

I. miejsce Gimnazjum Żeńskie, II. miejsce Harcerki, III. miejsce Samarytanki IV. miejsce Z. S.

w siatkówce męskiej trójkowej:

I. Gimnazjum Nowemiasto, II. Gimnazjum Brodnica, III. N. K. S.

w siatkówce męskiej szóstkowej:

I. miejsce — Gimn. Brodnica, II. miejsce Gimn. Nowemiasto.

Nowością dla publiczności była siatkówka drużyn żeńskich, które z zapałem walczyły o pierwszeństwo. Nadzwyczaj efektywną grą była koszykówka między gimnazjum brodnickim a nowomiejskim. Publiczność dopisała. Podczas zawodów przygrywała pięknie orkiestra miejscowego oddziału Z. S.

Na marginesie manewrów wojskowych.

Nowemiasto. Życie naszego miasta, tak zwykle spokojne i jednostajne, doznało w ostatnich dniach znacznego ożywienia, spowodowanego odbywającymi się w okolicach miasta manewrami wojskowymi. Ludność miała możliwość zobaczenia i podziwiania dziarskiej postawy naszych dzielnych żołnierzy, którzy w karnych szeregach przechodzili kilkakrotnie przez ulicę naszego miasta, z piękną żołnierską piosenką na ustach.

W związku z tak licznym napływem naszych wojaków zanotować możemy charakterystyczny incydent, który miał miejsce ubiegłej soboty. Otóż z okazji zakończenia wystawy robótek ręcznych, zorganizowanej przez jedną z organizacji niemieckich w naszym powiecie, urządzono zabawę taneczną na sali Hotelu Centralnego. W czasie zabawy przewodniczący komitetu wygłosił krótkie przemówienie. Mówca podkreślił ideę zbliżenia dwóch sąsiadujących ze sobą narodów i państw, dla dobra pokoju światowego, poczem w ciepłych słowach zwrócił się do licznie zebranych wojskowych, zważonych tu muzyką, zapraszając ich do wzięcia udziału w zabawie. Ponieważ wojskowi skorzystali z zaproszenia, zabawa potoczyła się dalej w miły i wesoły nastrój.

Fakt powyższy, nie do pomyślenia przed niedawnym jeszcze czasem, świadczy dobitnie, czego dokonać może dobra wola w spóżyściu dwóch narodów sąsiadów.

Awanturniczy wyczyn aresztowanego włóczęgi.

Nowemiasto. Do więzienia tutejszego sądu doprowadzony został zawodowy włóczęga, niejaki Leon Wiśniewski lat 49, okazując od samego początku niezwykłą orogancję wobec władz nadzorczych. W dniu 31. ub. m. w godzinach południowych wszczął w celi, w której go umieszczono awanturę, niszcząc całe urządzenie. Miejscowa straż wiezienna zawiadomiła

miejscowy posterunek, który natychmiast wydelegował 3 posterunkowych. Awanturnik widząc policję, uzbroił się w niebezpieczny kawał drzewa oderwanego od sprzętu więziennego i usiłował rzucić się na policję, został jednak przez dzielnych posterunkowych i funkcjonariusza straży więz. rozbrojony i okuty w kajdany. Za stawianie oporu straży więziennej i policji, jak również za zdemolowanie całego urządzenia więziennego czeka awanturnika wysoka kara. W najbliższych dniach będzie odpowiadał przed sądem.

Echa wybryków nocnych.

Lubawa. Głośną była swego czasu sprawa nocnych manewrów, podczas których jeden z tutejszych obywateli p. S. popisywał się, strzelając z browningu do gości, którzy ze strachu przed kulami uciekali ul. Warszawską na Rynek. Sprawa ta znajdzie się w dniu 21 września br. na wokedzie Sądu Okręgowego w Toruniu, gdzie winni zakłócenia spokoju publicznego odpowiadać będą za swe przewinienia. Słyszy się ogólnie, że w jednym z hoteli naszych zachodzą dość często podobne zakłócenia; przed tygodniem przytrzymano w nim kobiety, nie cieszące się zbyt dobrą opinią wśród ludności miasta.

Walne Zebranie Z. S.

Lubawa. W dniu 29 sierpnia br. odbyło się posiedzenie oddziału miejscowego Z. S. Po wygłoszeniu przemówienia przez ob. Marszałka o celu i zadaniach Z. S., przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem oddziału wybrany został jednomyślnie ob. Żelazny Anzelm. wiceprezesem ob. Dakowski Wacław, sekretarzem ob. Głomski Franc., skarbnikiem ob. Krotowski Józef. Na członków Zarządu obywateli: Dr. Wierzbowskiego, Zapolskiego Józefa i Liperta. Wskład Komisji Rewizyjnej weszli ob. Jarzęcki, Mazur i Łatkowski. Nowy prezes, obejmując zaraz urzędowanie, podziękował Strzelcom za wybór, zapewniając ich oraz obecnych członków Zarz. Pow., że nowy zarząd będzie kontynuował pracę dla dobra Rzeczypospolitej. Pięknie przemówili do obecnych obywatele komendant pow. P. W. por. Dulęba i wiceprezes powiatowy R. Kempf. Okrzykiem na cześć miejscowego oddziału i odśpiewaniem hymnu strzeleckiego zakończono zebranie.

Podniosły przebieg Zjazdu Chorów Kościelnych w Tylicach.

Tylice. Wieś nasza była w niedzielę świadkiem niecodziennej uroczystości. — Otóż z inicjatywy miejscowego chóru męskiego „Echo“ odbył się Zjazd Chórów Kościelnych dekanatu Nowemiasto. W zjeździe brały udział chóry z Nowogomiasta, Mrocza, Grodziczna i Tylic. Zjazd rozpoczął się uroczystą mszą świętą odprawioną przez ks. proboszcza Masłowskiego. W czasie mszy św. chór kościelny Nowogomiasta pod batutą p. Smukały, pięknie odśpiewał łacińską mszę świętą przyczyniając się niemało do uświetnienia tej uroczystości.

Po obiedzie wszystkie chóry wzięły udział w uroczystych niesporach, poczem z orkiestrą na czele udały się do ogrodu p. Nadolskiego, gdzie nastąpiło oficjalne przywitanie przez miejscowego obywatela p. Ankiewicza Franc. Z kolei przemawiali p. instr. pow. Lemanowicz w imieniu p. Inspektora szkolnego p. Kempfa i ks. wikary Wafeil. Wszysey mówcy podnosili rolę pieśni kościelnej czy też świeckiej w życiu zbiorowym, wskazywali na jej wielkie znaczenie jako czynnika wychowawczego. Po przemówieniach odbyły się popisy chórów. Popisy wypadły bardzo dobrze czego dowodem były huczące oklaski licznie zgromadzonego obywatelstwa okolicznego. Po popisach chórów przemawiał ks. prob. Masłowski dziękując za liczny udział, zaś specjalnie podziękowanie złożył chórowi kościelnemu Nowemiasto za piękny śpiew wykonany na mszy świętej. Następnie krótkie przemówienie wygłosił kier. szkoły p. Armknecht.

Po popisach i zakończeniu pierwszej oficjalnej części zjazdu, rozpoczęła się zabawa taneczna. Przygrywała bezinteresownie orkiestra wojskowa 64 p. p. Ochoczo i wesoło bawiono się do późnej nocy.

Zebranie Zw. Strzeleckiego.

Krzemieniewo. W dniu 26 bm. odbyło się w Krzemieniewie zebranie Zw. Strzel., które zaszczyteli obecnością pp. inspektor szkolny R. Kempf, por. Dulęba, dr Jedlewski, nac. Kulikowski, oraz p. Lewicki, rolnik z Kurzętnika. Po przywitaniu gości przez prezesa ob. Żuralskiego i złożeniu przez niego krótkiego sprawozdania z działalności tamt. Zw. Strzel. zabrał głos p. por. Dulęba, który omówił cele i zadania dla jakich powstał Z. S. Następnie zabrał głos p. Lewicki, który w krótkich, wprost od serca płynących słowach oświadczył między inn. że Z. S. nie hańbi nikogo, lecz zaszczyt przynosi tym, którzy się garną w jego szeregi. Po tych słowach zebrani na sali nie szczędzili p. Lewickiemu hucznych oklasków. Po pięknym jeszcze przemówieniu p. insp. i zapisaniu się ośmiu nowych członków zebranie zakończono.

Na powodzian.

Trzcina, pow. Działdowo. Na skutek odezwy Komitetu Pow. utworzył się i w naszej miejscowości Komitet, który zajął się zbieraniem ofiar na powyższy cel. Wynik powyższej akcji był b. dobry, gdyż nikt z mieszkańców nie szczędził grosza, byle tylko ulżyć niedoli powodzian. Całkowita zbiórka wynosi 55 zł. i została przekazana na ręce Komitetu wojewódzkiego w Toruniu. Miejscowy oddział Z. S. zaoferował ze swych zaoszczędzonych składek członkowskich 8,00 zł. Wiosieczka nasza, choć uboga, okazała ofiarne serce w potrzebie.

Godne naśladowania.

Jednym z czynników regulujących życie nowoczesnego państwa jest oświata pozaszkolna. U nas w Polsce nie doceniamy jej jeszcze. W innych krajach Oświata Pozaszkolna doczekała się już specjalnych ustaw. W Czechosłowacji np. istnieje ustawa biblioteczna. Mocą tej ustawy każda gmina jest zaopatrzona w bibliotekę gminną z której mogą korzystać wszyscy mieszkańcy. W Polsce podobnej ustawy jeszcze niema: są jednak ofiarni obywatele, którzy, mając dobro ludzi i Państwa na myśli, zakładają takie biblioteki z funduszy własnych. Niedawno ufundował bibliotekę taką dla ludności wiejskiej pan inż. R. Stodolski w Gródkach pow. działdowskiego. Biblioteka liczy 355 dzieł i broszur różnych autorów. Biblioteka ofiarowaną została na własność trzem organizacjom: Urzędników majątku, Kółka Rolniczego i Robotników maj. Gródki. Właściciele biblioteki obowiązani są powiększać ją corocznie przez nabycie rocznie przynajmniej 10 książek. Zarząd biblioteki składa się z 3 osób, t. j. po jednym przedstawicielu z każdej organizacji.

Oby ten patriotyczny czyn społeczny, za który pp. Stodolskim należy się pełne uznanie, zachętą był dla innych.

Kradzież.

Ostrowite. W nocy z dnia 30 na 31 sierpnia br. nieznanymi sprawcami dostali się na strych domu mieszkalnego rolnika Stanisława Grabowskiego w Ostrowitem, skąd skradli rower męski marki fabr. „Korona“ na szkodę Edwarda Kubisza z Samplawy, który tej nocy nocował u Grabowskiego. O kradzieży zgłoszono policji, która zarządziła energiczne dochodzenia.

Wynik zbiórki na rzecz powodzian.

Złotowo. We wszystkich kościołach odbyła się — jak wiadomo — kolektka na rzecz ofiar strasznej powodzi, która krociom tysięcy naszych braci zabrała dosłownie wszystko. To też wierni, zebrani w kościołach w pierwszą niedzielę sierpnia, hojnie składali swój grosz, by ulżyć doli nieszczęśliwych powodzian.

Parafia złotowska — licząca zaledwie 1000 dusz złożyła w tym dniu hojną ofiarę, bo 80 zł. Zawdzięczyć to należy gorącemu apelowi, z jakim zwrócił się do wiernych miejscowy ks. prob. Chabowski. Niezależnie od tego z inicjatywy kier. szkoły utworzył się komitet w osobach p. p.: Ks. prob. Chabowski, Fr. Graduszewski, M. Jackiewicz, Brzozowski i kier. szkoły, celem zapoczątkowania zbiórki ofiar w naturze. W tym celu odbyło się w niedzielę, dnia 12 ub. m. zebranie mieszkańców Złotowa w sali p. Karczewskiego. Dzięki gorącemu wezwaniu ks. prob. w kościele, jak również później na sali, wszyscy zgromadzeni zadeklarowali ofiary w naturze (żyto), zobowiązując się złożyć je w sołectwie lub w „Rolniku“ w Lubawie. Z uznaniem należy podkreślić poświęcenie się sprawie p. sołtysa Jackiewicza, który niezależnie od złożonej ofiary, podjął się osobiście zbiórki ofiar, odwiedzając domy tych, którzy na wspomnianem zebraniu nie byli. Wynik zbiórki był następujący: M. Jackiewicz 1 ctr. żyta, M. Graduszewski 6 ctr. żyta, Ks. Chabowski 3 ctr. żyta, Fr. Graduszewski 3 ctr. żyta, Kowalski J. III 2 ctr., Ulanowski 1 ctr., F. Mówiński 1 ctr., Wojciechowski 1/4 ctr., K. Fafiński 2 ctr., W. Marszelewski 1/2 ctr., B. Kopyński 1 ctr., B. Wiśnicki 1 ctr., Górzynski 1/2 ctr., Wł. Stornicki 2 ctr., W. Szynaka 1/2 ctr., Fr. Chmielewski 1 ctr., Empel Fr. 1/2 ctr., A. Licznarski 1 ctr., A. Lewalski 1 1/2 ctr., B. Fafiński 1 ctr., Fr. Depczyński 1 ctr., Jaroszewski 1 ctr., J. Szypniewski 1 ctr., A. Wierzbowski 1 ctr., L. Kamiński 2 ctr., J. Rynkowski 1 ctr., B. Wiśnicki I. pół ctr., R. Kaczorowski 1 ctr.; B. Pakalski 1 i pół ctr., R. Orzechowski 1 ctr., B. Kwiatkowski 1 ctr., J. Lewalski II, 1 ctr., J. Purzycki 2 ctr., Fr. Guzowski 1 i pół ctr., T. Słupski 1 ctr., B. Brzozowski 1 i pół ctr., F. Wierzbicki 1/4 ctr., F. Empel 1/4 ctr., P. Pajerowski pół ctr., J. Janicki pół ctr., Jakób Janicki pół ctr., F. Kojecki 1 ctr., J. Wiśniewski 1 ctr., A. Wierzbowski 1/4 ctr., Malik pół ctr., Kosek pół ctr., Licznarska pół ctr., Markuszewski pół ctr., Makowski 1 ctr., J. Mosalski 1 ctr., Neuman 2 ctr., Truszczyński 1 i pół ctr., Stępka pół ctr., Wierzycki 1/2 ctr., Czkowski 10 zł, B. Łożyński 1 ctr., J. Kleina pół ctr., W. Głęb pół ctr., F. Szynaka 1/2 ctr., P. Marszelewski 2 ctr.

Razem 65 i pół ctr. żyta i 10 zł, w gotówce, oraz 80 zł kolektki kościelnej. Hojna to ofiara.

Polskie żyto do Danji.

W Danji, mającej w tym roku o 25% niższe zbiory, ujawnia się duży popyt na żyto. W ostatnich dniach cena żyta polskiego na rynku duńskim dosięgała 4.40 florenów hollenderskich, czyli 15 zł. 75gr. Nie jest to cena wysoka, ale dwukrotnie wyższa od zeszłorocznej. Przy takiej cenie i premji wywozowej, wywóz żyta może się opłacać, pytanie tylko, czy będziemy mieć dużo na wywóz.

Oberwanie chmury.

KRAKÓW Pat. 30 bm. wieczorem nad okolicą Gdowa, województwo krakowskie szalała gwałtowna burza połączona z oberwaniem się chmury. Rzeka Raba zasilona wodami z gwałtownie wezbranych potoków podniosła się około 2 m. ponad stan normalny zalewając pola i okoliczne wsie. Wieś Stadniki została ewakuowana przy pomocy oddziału wojskowego przebywającego w tych stronach na ćwiczeniach. Częściowo została również zalana wieś Fałtowie. W samym Gdowie przepływający przez miasto potok Ruda zalał poraż trzeci w tym roku rynek i 22 domy. Szkody materialne bardzo znaczne.

Krwawa utarczka między Polakami a Murzynami.

PARYŻ. Pat. Według doniesień z Nowogorku onegdaj doszło w mieście Niagara Falls w dzielnicy zamieszkałej przeważnie przez Polaków do krwawej utarczki między Polakami a Murzynami. Przebieg zajścia był następujący. W czasie wiecu urządzanego przez murzynów w polskiej dzielnicy jeden z murzynów zaczął napastować przechodzącą obok wiecujących Polkę. Za napadniętą ujęli się Polacy zaś za murzyńskim zebrani na wiecu. Wywiązała się krwawa walka, trwająca kilka godzin. Dopiero przybyłe liczne oddziały policji rozdzieliły walczących. W wyniku starcia 20 osób zostało poranionych.

Gulden gdański nie ulegnie dewaluacji.

GDAŃSK, 31. 8. Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał komunikat oficjalny, w którym zaprzecza pogłoskom o zamierzonej jakoby dewaluacji guldna gdańskiego. W komunikacie senat stwierdza, że pogłoski te są nieprawdziwe i pozbawione wszelkiej podstawy.

Skutki demagogji-Fabryka PePeGe zamknięta.

GRUDZIĄDZ Pat. W związku ze strajkiem włoskim jaki powstał w jednym z oddziałów fabryki PePeGe oraz awanturami, jakie wynikły w ubiegłym tygodniu wśród robotników, Zarząd fabryki PePeGe zmuszony był zamknąć fabrykę aż do odwołania. Aresztowanych w czasie ostatnich zajęć 8 awanturujących się członków PPS odstawiono w ubiegłą sobotę do sędziego śledczego, który zastosował do wszystkich bezwzględny areszt. Ofiara awantur prezesa Z.Z.Z. Baranowski przebywa w szpitalu w stanie bardzo poważnym.

Napad bandycki

GRUDZIĄDZ. W Nocy z dnia 28 na 29 bm. około godz. 1-szej 3-ch nieznanych sprawców dokonano napadu rabunkowego na Augustyna Ryskiego zam. w Maranach, pow. grudziądzkiego. Bandyki wylamali okno i w targnęli do mieszkania, gdzie skrupowali sznurem Ryskiego, poczem przeszukawszy mieszkanie zrabowali: 160 zł. gotówki, 1 korzuch, 1 białe nakrycie na łóżko, 1 bochenek chleba i 1 kg. masła poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Za sprawcami napadu policja zarządziła energiczny pościg i jest już na ich tropie.

Do akt. Nr. Km. 1345/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowemmieście OBWIESZCZA, że w dniu 6. września br. odbędzie się

licytacja publiczna

u p. Henryka Modrowa w Gwiżdżinach, składających się z 300 kłafit torfu oszacowanych na łączną sumę 3000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowemmiasto, dnia 1. 9. 1934 r.

(—) WIZIMIRSKI, Kom. Sądu Grodzkiego.

Urzędowi, instytucjom, obywatelstwu Nowogomiasta, podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 1. 7. br., uruchomiłem

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe

i proszę o łaskawę poparcie

Józef Kublsch, Nowemmiasto n. Drw.

Również zajmuję się zwózką węgla i przeprowadzkami.

Przetarg na dzierżawę restauracji dworcowych.

Toruń Pat. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach Puck i Działdowo z terminem objęcia w dniu 1. listopada 1934, oraz Miasteczko i Kowalewo Pom. z terminem objęcia w dniu 1-go października 1934 r. Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw, oraz ewentl. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej dla dwóch pierwszych do 25. IX. 1934, zaś dla pozostałych do 15. IX. 1934 r. godz. 12 w południe. Informacji bliższych udziela Biuro Personalne (pok. 141) codziennie prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Ujęcie fałszerza monet.

Kościerzyna Pat. W miesiącach kwietniu i maju br. pojawiły się na terenie powiatu kościerskiego w szczególności w Więckowych fałszywe monety 1 złotowe. Na skutek zarządzonej wywiadów i obserwacji ustalono, że fałszyfikaty te wyrabiał i puszczał w obieg Bielecki Brunon lat 21, kawaler zamieszkały w Więckowych pow. Kościerski. Podczas rewizji domowej przeprowadzonej w mieszkaniu wymienionego znaleziono rozmaite przybory i przyrządy służące do fabrykacji fałszyfikatów jednozłotowych. Bielecki przyznał się do winy i zeznał, że fałszyfikaty wyrabiał sposobem domowym i to w małej ilości, a w obieg puszczał je tylko na terenie Więckowych. Bieleckiego wraz z zajętemi dowodami rzeczowymi odstawiono do Sądu Gr. w Skarszewach. W sprawie tej odbyła się na sesji wyjazdowej S. O. w Starogardzie rozprawa główna w wyniku której Bielecki skazany został na 2 i pół roku więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

O ile potanieje cukier?

WARSZAWA 31. 8. Począwszy od soboty dnia 1 września b. r. cena cukru zostanie obniżona do 1,25 zł loco wszystkie stacje kolejowe w Polsce. W miejscowościach, położonych w pewnej odległości od stacji kolejowej, cena cukru może być nieco podwyższona w każdym razie nawet w najbardziej oddalonych od stacji kolejowej miejscach cena cukru nie może wynosić więcej, aniżeli 1,28 zł.

W ten sposób cena cukru została obniżona zamiast jak to było projektowane poprzednio 20 gr, tylko o 15 groszy.

Jednocześnie mają być w najbliższym czasie obniżone ceny soli, zwłaszcza t.zw. soli szarej i nafty.

W związku z tem ministerstwo skarbu w najbliższym czasie przedłoży izbom ustawodawczym projekt ustawy w sprawie podwyższenia dodatku do podatku spożywczego od cukru w wysokości 5 zł od 100 kg.

W najbliższych też dniach podjęte zostaną pertraktacje między przemysłem cukrowniczym a plantatorami, zmierzające do obniżenia cen buraków.

Cudem ocaleni.

W Dybley (Anglja) dzięki spóźnieniu się kierowniczkii wielkiego domu towarowego uniknęło śmierci lub przynajmniej ciężkich okaleczeń 40 ekspedjentek. Kierowniczka przybyła z kilka minutowym opóźnieniem Ekspedjentki czekały na nią przed sklepem. Gdy stały jeszcze przed drzwiami, zawalił się cały dom, który powiększono. 30 robotników również ocalało. Mieli oni w tym czasie śniadanie.

Autobus zderzył się z pociągiem.

Poznań. Dnia 29 bm. o godz. 6.25 na szlaku Śrem— Książ zderzył się autobus przedsiębiorstwa prywatnego z pociągiem. 11 pasażerów ciężko rannych i 4 lekko odstawiono do szpitala w Śremie. Przerwa w ruchu kolejowym trwała dwie godziny.

Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco: Pociąg osobowy, zdążający ze Śremu do Jarocina wpadł z powodu mgły nad wsią Tyszczyca na przejeździe kolejowym na autobus kursujący na linii Dolsk — Śrem — Poznań. Autobus został odrzucony w bok i uległ zupełnemu zniszczeniu.

Ołbrzymi pies rozszarpał 7-letniego chłopczyka.

Tuchola, W ostatnich dniach zdarzył się na podwórzu majątności Lubierzyn pod Tucholą straszny wypadek.

W podwórzu, na uwięzi, za specjalnem okratowaniem leżał ołbrzymi pies, dog, znany z swej ostrości, zwierzę o jednometrowej wysokości, które omijał ludzie i zwierzęta.

Ostatnio synek małoletni właściciela majątku oraz 7-letni synek pewnej robotnicy tej majątności poczęli psa drażnić, a gdy to nie pomogło przynieśli kota i wtedy pies rozszarpał skoczył naprzód, przerwał łańcuch i płót druciany oraz pobiegł za psocąciami się chłopcami.

Synek właściciela majątku zdołał zbiec, synek robotnicy został napadnięty przez zwierzę, które zadało mu silne rany na twarzy i całym ciele. Gdyby nie przypadkowa obecność w pobliżu urzędnika gospodarczego byłby pies chłopczyka zagryzł.

Nieszczęsnego chłopca w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala ss. elżbietańek w Tucholi. Istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Program Radjowy.**Warszawa - wtorek 4. IX.**

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy. 12.10 Koncert. 13.45 Listy dla dzieci. 13.00 Dzień. pol. 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Skrz. P. K. O. 17.00 Koncert. 17.25 Skrz. jez. 17.35 Pieśni. 17.50 Skrz. poczt. 18.00 Wiad. roln. 18.15 Recital. 18.45 Audycja zorg. przez Kom. żał. 19.05 Koncert. 19.20 Pogadanka. 19.35 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Prelekcja. 21.25 Dziennik wiecz. 21.40 Akt III-ci i IV-ty op. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Koncert. 23.20 Odezyt.

Warszawa - środa 5. XI.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy. 12.10 Koncert. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Polskie tańce. 15.30 Wiadom. o eksp. Polak. 15.35 Przegl. giełd. 16.45 Opowiad. dla dzieci. 17.00 Recital. 17.25 Jeden dzień w szpił. 18.05 Skrz. poczt. roln. 18.15 Życie kultur. 18.20 Koncert. 18.45 Odezyt. 19.05 Muzyka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 D. c. muz. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Audycja. 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert. 21.40 Recital. 22.00 Koncert. 22.15 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05-23.30 Muzyka tan.

Giełda zbożowa w Poznaniu

| Notowania z dnia 1. IX. 1934. Za 100 kg. płacono: | |
|---|---------------|
| Zyto | 17,50 - 17,75 |
| Pszonica | 19,00 - 19,50 |
| Jęczmień browarowy | 21,50 - 22,00 |
| Jęczmień jednolity | 20,25 - 20,75 |
| Jęczmień zbiorowy | 18,75 - 19,25 |
| Owies | 16,25 - 16,75 |
| Otręby żytnie | 12,00 - 13,00 |
| Otręby pszenne (grube) | 12,50 - 12,75 |
| Otręby (średnie) | 12,00 - 12,25 |
| Gorzycza | 48,00 - 50,00 |
| Groch Viktorja. | 41,00 - 45,00 |
| Groch Folgiera. | 32,00 - 35,00 |
| Lubin niebieski | 00,00 - 00,00 |
| Lubin żółty | 00,00 - 00,00 |

Giełda pieniężna. Bank Polski płać w dniu 1. 9. 1934 za dolary amerykańskie 5,15-5,16 funty szterlingów 26,30 franki szwajcarskie 172,20 franki francuskie 34,79 guldeny gdańskie 172,59 liry włoskie 45,27 floreny holenderskie 357,45

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Poszukujemy od zaraz

UCZNIA

który ukończył 16 lat.

Juljan Truszczyński, Lubawa Rynek 23.
Skład kolonialny

Gmina Mały Głębocek

pow. brodnicki

posiada na sprzedaż i rozbiór.

DOM starej szkoły

Zgłoszenia i warunki kupna

w Sołectwie gminy najpóźniej

do dnia 5. września 1934 r.

Spichlerz

do wymiany mąki

i mieszkanie od

zaraz do wydzier-

żawienia

Topolewski Nowemmiasto

ul. Jagiellońska 14.

Ceny najniższe!**Przybory szkolne**

zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, ołówki, kredki kolor., atrament, pióra, gumki, farby kolor., piórniki, ekerki, kątniki.

Książki szkolne

dla wszystkich oddziałów szkół powszechnych, według zarządzenia Inspektoratu Szkolnego poleca

KSIĘGARNIA B. Miłoszewski - Nowemmiasto n. Drw.

Dla PP. Nauczycieli, Oberżystów i sklepików szkolnych ceny odpowiednio niższe.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu